

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęcane tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 417

Poznań, wtorek dnia 13 września 1932

Rok XXVII

Rozwiązanie parlamentu niemieckiego

Przed odczytaniem dekretu Hindenburga, Reichstag uchwalił rządowi votum nieufności — Konflikt prawny między rządem Rzeszy i parlamentem

Berlin, 12. 9. (PAT.) Zapowiedziane na dziś otwarcie Reichstagu odbyło się o godz. 3. popołudniu wśród ogólnego zainteresowania. Trybuna i loża dyplomatyczna były zajęte do ostatniego miejsca, rząd zjawiał się w komplecie. Narodowi socjaliści przybyli przeważnie w ubraniach cywilnych.

Po otwarciu posiedzenia przez przewodniczącego Goeringa, poseł komunistyczny Torgler zgłosił wniosek, aby na porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia wszedł wniosek komunistyczny o uchylenie dekretu gospodarczo-finansowego oraz wniosek o wyrażenie votum nieufności dla rządu Papena. W razie odrzucenia tych wniosków komunistki domagają się, aby dziś jeszcze zwołane zostało drugie posiedzenie z tym samym porządkiem dziennym. Poza tym soc.-dem. Loebe stawiał w imieniu swej frakcji wniosek, aby drugim punktem porządku dziennego dzisiejszych obrad był wniosek soc.-dem. o uchylenie dekretu.

Na pytanie przewodniczącego Goeringa, czy nikt nie sprzeciwia się wnioskowi Torglera, z żadnej strony nie padł sprzeciw, co wywołało na sali poruszenie i śmiech, gdyż wnioski te oznaczały, że izba zgadza się na przeprowadzenie natychmiastowego głosowania nad wnioskami o uchylenie dekretu i wyrażenie votum nieufności rządowi Papena.

Na wniosek hitlerowca Fricka posiedzenie zostało przerwane na pół godziny, celem naradzenia się nad wytworzoną sytuacją. Za wnioskiem opowiedzieli się hitlerowcy i centrum. W kuluarach zapanowało niezwykle ożywienie.

Po upływie pół godziny wśród ogólnego napięcia obrady zostały wznowione oświadczeniem przewodniczącego Goeringa, który oznajmił, że wobec braku sprzeciwu zarządza głosowanie nad wnioskami o uchylenie dekretu i votum nieufności dla rządu Papena. W tej samej chwili powstał z miejsca kanclerz Papen i zbliżywszy się z czerwona teką w ręku do Goeringa, wręczył mu do odczytania dekret prezydenta Hindenburga o rozwiązaniu Reichstagu. Przewodniczący Goering ostentacyjnym ruchem ruchu odsunął dekret, oświadczając, że w czasie głosowania nie może nikomu udzielić głosu. Powyższe oświadczenie zostało entuzjastycznie przyjęte przez hitlerowców i lawę lewicową.

Z kolei odbyło się głosowanie nad wnioskami komunistycznymi o uchylenie dekretu i votum nieufności dla Papena, w wyniku którego wnioski zostały przyjęte 513 głosami przeciwko 32 przy 50 wstrzymujących się od głosowania.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania Goering oświadczył, że nie mógł przyjąć dekretu o rozwiązaniu Reichstagu do wiadomości od rządu, który został obalony i że udzieliłby Papenowi głosu w myśl regulaminu, ale dopiero po ukończeniu głosowania, w czasie bowiem głosowania nie było to możliwe. Następnie Goering dodał: „W trakcie głosowania wręczono mi dekret prezydenta Hindenburga, rozwiązujący Reichstag. Pismo to obecnie stało się bezprzedmiotowe, ponieważ jest kontrasygnowane przez Papena i rząd, obalony przez parlament”. Następnie Goering odczytał dekret prezydenta Hindenburga, który brzmi: Na podstawie art 25 rozwiązuję Reichstag, ponieważ zachodzi obawa, że Reichstag zażąda uchylenia wydanego przezemnie dekretu. (—) Prezydent Hindenburg,

kanclerz Papen, min. spraw wewn. von Gayl. Po odczytaniu dekretu Goering oświadczył raz jeszcze, że tego rodzaju dekret nie jest prawomocny, jeżeli został kontrasygnowany przez rząd, nie posiadający zaufania większości parlamentu. Goering zakomunikuje prezydentowi Rzeszy wynik głosowania i zwróci się do niego z prośbą aby wobec tych okoliczności cofnął dekret.

Dekret prezydenta o rozwiązaniu Reichstagu nie był dla izby niespodzianką.

W czasie wizyty u prezydenta, przedstawiciel niem.-nar. Graef oświadczył prez. Hindenburgowi, że jego frakcja zasadniczo występuje przeciwko ustrojowi parlamentarnemu. W przeciwieństwie do tego stanowiska Goering, jako przewodniczący Reichstagu oświadczył, że będzie stał na stra-

ży postanowień konstytucji i będzie bronił praw parlamentu.

Pod koniec dzisiejszych obrad parlamentu Goering zaproponował odbycie w dniu jutrzejszym posiedzenia Reichstagu, którego porządek dzienny ustali konwent senjorów.

Berlin, 13. 9. (Tel. wł.) Konflikt Reichstagu z rządem Papena przybrał dziś formę zupełnie nieoczekiwaną. Postępowanie prezydenta Reichstagu, Goeringa, zaostriżyło go ogromnie. Goeringowi chodziło najwidoczniej o to, aby wpechnąć kanclerza w sytuację trudną, przeprowadzić za wszelką cenę votum nieufności i niejako rodzajem zamachu doprowadzić do triumfu Reichstagiem nad rządem względnie stworzyć sobie podstawy dla walki wyborczej.

Należy obiektywnie stwierdzić, że

zamiar ten niezbyt mu się udał. Nie udzielając głosu kanclerzowi na jego domaganie się, umożliwiając przegłosowanie votum nieufności i dopiero potem czytając dekret, rozwiązujący parlament, który to dekret określił wobec przejścia votum nieufności jako nieważny, ponieważ — jego zdaniem — rząd został przedtem obalony — Goering powinien był logicznie wytrwać na stanowisku, które narazie zapowiedział, mianowicie, że parlament będzie nadal obradował.

Energicznie postępowanie rządu Papena i świadomość, że Reichswehra zapobiegnie zebraniu się parlamentu, skłoniła Goeringa do wycofania się z tej zapowiedzi, z czym powinien był się zgóry liczyć. Goering wprawdzie nadal twierdził, że rząd jest obalony, ale cóż z tego, gdy rząd uważa, że — jak to wyłożył kanclerz Papen w liście do Goeringa — całe głosowanie jest nieważne i podczas gdy rząd zostaje nadal, Reichstag się nie zbiera.

Nawet te stronnictwa, które głosowały za votum nieufności, nie zamierzają ryzykować dalszego konfliktu i uznają dekret rozwiązujący parlament. Do tych należą socjaliści.

Wycofywanie się Goeringa z zajętego narazie stanowiska jest oczywiście dotkliwą porażką Reichstagu a zwłaszcza hitlerowców. Rząd jest zdecydowany wytrwać — jak to zapowiedział Papen w swej mowie radiowej — za wszelką cenę.

Według informacji, jakie Wasz korespondent otrzymał wieczorem w sferach oficjalnych, rząd nie uznaje nawet kompetencji Trybunału Państwowego do rozstrzygnięcia konfliktu, kto postąpił prawnie, ponieważ Trybunał Państwowy może sądzić jedynie konflikt między państwami związkowymi a rządem Rzeszy, nie zaś konflikt prawny między rządem Rzeszy a Reichstagiem.

Sfery rządowe podkreślają zupełną solidarność gabinetu w tym konflikcie.

Rząd Rzeszy narazie nie zastanawiał się jeszcze nad terminem nowych wyborów. O ile nie zajdzie jakaś konieczność, wybory odbędą się w terminie, przepisany przez konstytucję.

Dziś — jak zapewniają w sferach zbliżonych do rządu — konieczność jakiegos dalszego odraczania wyborów nie zachodzi.

Jest rzeczą widoczną, że sfery rządowe liczą się z tem, że przez 2 miesiące konstelacja stronnictw może się zmienić, a przedewszystkiem liczą się także z możliwością osłabienia partii hitlerowskiej przy przyszłych wyborach.

Sytuacja hitlerowców jest dziś bardzo trudna. Jest rzeczą prawdopodobną, że w agitacji swej podkreślą oni jeszcze mocniej momenty socjalne i że żywiły radykalno-socjalne wśród nich będą usiłowały wziąć górę. (D.)

Berlin, 12. 9. (PAT.) Po zamknięciu posiedzenia Reichstagu przewodniczący Goering zwołał konwent senjorów. W odpowiedzi na to przedstawiciel soc.-dem. Loebe wystosował do Goeringa pismo, w którym oświadczył, że soc.-dem. nie wezmą udziału w konwencie senjorów, uważając, że Reichstag został rozwiązany. Równocześnie Loebe zawiadomił Goeringa, że jako przewodniczący stałej Komisji ochrony praw parlamentu zwoła komisję dla rozpatrzenia strony prawnej sytuacji, jaka się wytworzyła w związku z rozwiązaniem Reichstagu.

Zapowiedziane na godz. 17 posiedzenie konwentu senjorów nie doszło do skutku i zostało odwołane. Udział w posiedzeniu odmówili nie tylko soc.-dem. lecz również i frakcja centrowa, która oświadczyła Goeringowi, że uważa Reichstag za rozwiązany. Wobec powyższego przewodniczący Goering odwołał nie tylko posiedzenie konwentu senjorów lecz również i wyznaczone na jutro posiedzenie plenarne Reichstagu.



W angielskiej miejscowości kąpielowej Hastings odbył się zjazd angielskich drużyn łuczniczkarskich, wśród których przeważały panie. Oto szereg łuczniczek — nie pierwszej już młodości, a jednak z zaciętością puszczających strzały.

Wielki pożar m. Kolna na Kurpiach

Splonęło kilka set zabudowań — 2200 osób bez dachu nad głową

Warszawa, 13. 9. (Tel. wł.) W poniedziałek wybuchł pożar w miasteczku Kolno na Kurpiach.

Splonęło trzy czwarte zabudowań. (w.)

Białystok, 12. 9. (PAT.) Dziś w południe z nieznanym narazie przyczyn wybuchł gwałtowny pożar w miasteczku Kolnie pod Łomżą. Trzy czwarte miasta stoi w płomieniach.

Akcja ratunkowa, w której bierze udział straż ogniowa, policja i straż graniczna, jest bardzo utrudniona z powodu braku wody i silnego wiatru.

Białystok, 12. 9. (PAT.) Do godziny 16.30 nie udało się umiejscowić pożaru w Kolnie.

Przybyły z Łomży 33 p. p. oraz zmobilizowana ludność brała udział w akcji ratunkowej, bardzo utrudnionej z powodu szalejącego wiatru i braku wody. Dotychczas splonęło 100 domów, w tem gmach magistratu i budynek b. starostwa.

Łomża, 12. 9. (PAT.) W uzupełnieniu wiadomości o pożarze w Kolnie donoszą:

Pożar zdołano po kilkugodzinnej akcji zlokalizować. Splonęła połowa miasta. W obecnej chwili dogaszane są zgliszcza. W akcji ratunkowej bra-

ło udział szereg straży ogniowych z Łomży, Szczuczyna, Grajewa i okolicznych gmin. Wydatną pomoc niósł również wojsko z 33 p. p. w sile 2 kompanii. Bez dachu nad głową pozostaje 2200 osób.

Przyczyny pożaru i wysokości strat dotychczas nie ustalono.

Usuwanie sędziów

Warszawa, 13. 9. (Tel. wł.) W stan spoczynku zostali przeniesieni wiceprezesa sądu okręgowego — Stanisław Gawenda, Mieczysław Miszka i Leopold Herling w Katowicach, Włodzimierz Staruszkiewicz w Chojnicach, Leon Halpern w Starogardzie, Franciszek Paszkiewicz w Toruniu, Tadeusz Madaliński w Bydgoszczy i Kajetan Bojarski w Poznaniu; pozmatem sędzia sądu apelacyjnego w Poznaniu August Kosowski. (w.)

Katastrofa lotnicza

Genewa, 12. 9. (PAT.) Lotnik Kerschbaum, wracając z meetingu lotniczego w Zurychu, spadł z samolotem w pobliżu jeziora Zuryskiego i zabił się na miejscu.

Jak to było na Olimpijdzie

Od 100 do 400 metrów

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Na „Pulaskim”, 5 września.

Olimpijady już niema. Minęła...

Wśród 30 uczestników ekspedycji olimpijskiej niema napewno człowieka, któryby nie żałował i nie tęsknił do pięknych dni w Los Angeles. I ci, co wracają do kraju z laurami, i ci, co na polach Kaliforniji „polegli” w nierównej walce...

Czar Olimpijdy polega dla zawodników m. in. na tem, że niesłychanie łatwo usprawiedliwić swoją porażkę. Wstydem jest ulec w Warszawie, Tallinie lub Pradze Czeskiej, z Paryża już trzeba się mniej tłumaczyć, a z Los Angeles — ktoś nie zrozumie tragedii reprezentanta zdeptanego przez horde zawodników 39 narodowości.

— Przegrał na Olimpijdzie? Nie dziwnego! Taka konkurencja...

Wśród Polaków niema na szczęście jednostek, które musiałyby dekwawać się za parawanem nieistniejących przeszkód. Jesteśmy w tej sytuacji, że z naszymi powiedziami możemy: Nasz zwycięzca są najlepsi na świecie, a ci z polskich zawodników, którzy ulegli, ustępowały w danej chwili zwycięzcom. — Żadnych wymówek! Żadnych bolących głów lub zranionych paluszków...

Czytelnicy nasi pamiętają doskonale wyniki Olimpijdy z depezb, które o wiele, wiele dni wyprzedzają list zaoc-

Jak umarł Mickiewicz

Dramatyczne okoliczności, jakie towarzyszyły nagłej śmierci Mickiewicza, już u współczesnych mu wywoływały przeróżne domysły i plotki. W ciągu lat utrzymywała się pogłoska, jakoby wielki poeta umarł otruty. Plotki te odżyły obecnie w kilku artykułach Boya - Żeleńskiego, który powtarza, co rzekomo „jeden młody znajomy historyk” posłuchał od swego przyjaciela, innego młodego historyka. Posypały się artykuły, sprostowania i wyjaśnienia, które tyle przynajmniej zdziały, że dawne przypuszczenia o śmierci Mickiewicza od truczyny są mniej prawdopodobne, niż kiedykolwiek.

Niewątpliwie jednak liczne artykuły wzbudziły zainteresowanie szerokich warstw tym ostatnim, niezwykle burzliwym i dramatycznym okresem w życiu naszego nieśmiertelnego wieszca. To też ciekawe byłoby zobaczyć, jak współcześni przedstawili śmierć Mickiewicza w rysunku, jak wyglądała oblicza osób zamieszanych w tę sprawę. To też niezwykle szczęśliwa była myśl popularnego naszego tygodnika, „Ilustracji Polskiej”, który, jak się dowiadujemy, w najbliższym swoim numerze daje właśnie szereg doskonałych reprodukcji rycin ówczesnych. Widzimy więc Słuzańskiego, siedzącego u łoża śmierci, Levyego, Michała Czajkowskiego czyli Sadyk Baszy, wreszcie Mickiewicza na koniu w obozie kozaków otomańskich pod Warną i szereg innych ciekawych rycin. Niewątpliwie artykuł ten, tak bogato ilustrowany, wzbudzi ogromne zainteresowanie wśród licznych grona czytelników.

STELLA OLGIERD

SELF-MADE-WOMAN

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

82)

Hanka biegła szybko, ochroniając parasolem trzymane w ręce paczki, tak pochlonięta uwagą, aby ich deszcz nie zamoczył, że nie spostrzegła Romana, który zatrzymał się na jej widok.

— Haniu, coż to za zakupy?

Zmieszana się jakoś i, widocznie, aby zyskać na czasie, odpowiedziała pytaniem na pytanie.

— A coż ty tutaj robisz? Nie w swoich warsztatach nareszcie? — I dalej mówiła szybko, jakby chcąc odwrócić nietylko myśl, lecz i wzrok brata od stosu paczek, jakimi była obłożona: — To ślicznie, że już tak nie ślęczysz tam po całych dniach. To też poprawisz się zapewne jeszcze, zanim wyruszymy do domu, i mamusia nie będzie potrzebowała martwić się twym wyglądem.

— Idę tu do kolegi, który mieszka na Polnej. Wziął sobie twą radę do serca i staram się odpoczywać. Ale pozwól, że ci pomogę dźwigać te stopy paczek. To chyba z pół sklepu zaku-

niczny. Ale listy mają jedną niezaprzeczalną przewagę nad szybkością depezb: dają tło, dają wrażenia, stwarzają syntezę.

Dla tych względów zwracamy się raz jeszcze frontem do Dziesiątych Igrzysk Olimpijskich i kilkoma feljetonami zamknijemy lamus wiadomości telegraficznych.

Czem jest podpis w wekslu, czym jest nokaut w boksie — tem są biegi krótkie w lekkiej atletyce. Esencją sportu, podstawą lekkiej atletyki, perłą wszystkich imprez widowiskowych.

Skreście sprinty z programu jakiegokolwiek zawodów — straciecie trzy czwarte publiczności.

Spójrzcie po trybunach! Jak łatwo poznać tę szeroką kategorię widzów, która przychodzi tylko na stumetrówkę...

Ileokroć program olimpijski przewidywał 100 albo 200 metrów, olbrzymi stadjon w Los Angeles zapęlił się publicznością. Nawet na przedbiegach tych konkurencji przychodziło po 70—75.000 osób.

Każdy z tych panów ma swego faworyta, którego dopinguje, którego pogania, któremu życzy zwycięstwa. Ponieważ 95 procent publiczności szczęściło się posiadaniem obywatelstwa USA, doping w pierwszym rzędzie dotyczył Amerykanów.

Inna rzecz, że sprinterzy Stanów Zjednoczonych znajdowali się w Los Angeles poza wszelką konkurencją. — Bili Europej, bili Australję, Afrykę, Południową Amerykę i Japonję... Tolan, Metcalfe i Simpson weszli do finału setki, jako faworyci.

Jedno tylko niepokoilo trochę amerykańską publiczność i prasę. Simpson pierwszego miejsca pewnie nie zajmie, bo ostatnio spadł z formy i wygląda na przetrenowanego. A więc walka rozstrzygnie się między Eddie Tolanem a Ralph Metcalfe...

A obaj oni są czarni.

Murzyn ma wygrać mistrzostwo olimpijskie w najpiękniejszej konkurencji? To niesłychane! W 1912 roku koleżdy - Amerykanie zamknęli swego czarnego kolegę w toalecie na czas finału. Był groźny, należało go unieszkodliwić. Warto zapłacić cenę nieuczciwego zwycięstwa za wyeliminowanie Murzyna z konkurencji...

Pojęcia moralne w ciągu 20 lat uległy zmianie. Co uchodziło w 1912 roku, nie uchodzi w 1932. Metcalfe i Tolan nie zostali zamknięci i wygrali sto metrów.

Może to zresztą nie jest bynajmniej pozytywna ewolucja amerykańskich pojęć moralnych... Może poprostu Amerykanie zorientowali się, że odsunięcie dwu szybkich Murzynów mogłoby wytrącić berło pierwszeństwa w tej konkurencji z rąk Stanów Zjednoczonych. — Szandar gwiazdzisty ma przecież pierwszeństwo przed przesądami rasowymi.

Na starcie setki stanęło sześciu zawodników z czterech kontynentów. Licząc od bandy stali: Yoshioka (Japonja), Joubert (Południowa Afryka), Metcal-

piłas? — dodał, krytycznie spoglądając na siostrę. — Dokąd cię mam odprowadzić?

I zabierając niemal przemocą z rąk siostry pakunki, aż ugiął się pod ich nieoczekiwaną wagą.

— Haniu, coś ty tam takiego zakupiła? I właściwie, przecież tu nawet sklepów niema — dodał, rozglądając się po ulicy Koszykowej u wylotu na Polną, gdzie się spotkali.

— A może nie kupiłam, tylko sprzedaję?

— Janko „sprzedajesz?” — co sprzedajesz? Haniu, co to znaczy, nic nie rozumiem!

— I nie potrzeba Romku, abyś rozumiał! — żartobliwie powiedziała siostra.

— Ale ja muszę wiedzieć, Haniu... Spoglądał na nią oczyma pełnymi takiego przerażenia, że w pierwszej chwili rozebrała się, a w następnej pozostała tego dużego dzieciaka, wynalazcę o „genjalnej głowie.”

— Widzisz, Romku, zwrócił mi uwagę jeden z moich znajomych, pan Siwecki, na to, że najwięcej zarobić można na handlu, że lekcje muzyki nie są jednym z najświetniejszych sposobów zdobywania pieniędzy. Przyznałam mu rację, a że, jak wiiesz, Juszczyn gwałtownie potrzebuje pieniędzy, wzięłam się do tego sposobu, któ-

rym najłatwiej je zdobyć... Handluje...

— Czemu? bóję się Boga, Haniu!

— Czemu się da! Sprzedaję worki do przechowywania futer przez lato, mydła, perfumy, czekoladę, pończochy, damską bieliznę, trykotażę...

Niedawno zaczęłam, więc jeszcze nie mam rutyny, ale czasem i ta się znajdzie.

— A... komu ty to sprzedajesz?...

— Zaczęłam od domów nioch uczniów i uczennic, ale zwolna rozszerza się koło moich klientów... Jeden poleca mnie drugiemu...

— To... ty... chodzisz... po domach?

— A tak! przecież magazynu nie mam! A klient lubi, żeby go szukać, żeby mu zaofiarować uniejętnie towar, a wówczas kupi nawet to, czego nie potrzebuje.

Roman spoglądał na siostrę oczyma, w których widniała zgroza. Kiedy zdołał nareszcie przemówić i wówczas jeszcze słowa z trudnością wychodziły mu z gardła:

— Boże! i to ty!... ty... Lubieżowna. Agentka domokrażna!... Do czego ja cię doprowadziłem?! Jeśli ojciec na to patrzy, to nic dziwnego, że... że... nie błogosławi!

Hanka się zachnęła; krew zabarwiła jej policzki:

— Nie historyzuj, Romku jak stara panna z przeszłego stulecia! Więc co mam robić? Na zebrzy iść? „Pu-

przed Jonathem (Niemcy). Dalsze miejsca zajęli: 4) Simpson (USA), 5) Joubert (Afryka) i 6) Yoshioka (Japonja). Czas zwycięzcy 10,3 s. stanowi nowy rekord olimpijski, lepszy o całe 0,3 sek. od poprzedniego.

Finał 200 metrów nie pozostawił tak głębokiego wrażenia, jak setka. I tu zwycięzca został Tolan, i tu zatriumfowała szybkość wrodzona nad długoletnim treningiem i szkołą. Na dalszych miejscach pewien kontredans naszych znajomych: biały Amerykanin Simpson jest tutaj drugi, czarny student z Marquette Metcalfe — trzeci, szybki Niemiec Jonath — czwarty. Rekord olimpijski i tu został poprawiony. Czas 21,2 sek jest lepszy o 0,1 sek. od poprzedniego rekordu.

Wspaniałe przedbieg miała czterystometrowka. I tu Europa nie miała nic do powiedzenia. Zawody rozegrały się w domowym towarzystwie: o pierwsze miejsce i złoty medal olimpijski walczyło właściwie tylko dwu Amerykanów, starych rywali ze wszystkich turniejów szkolnych i konkurencji eliminacyjnych.

Z jednej strony stanął bardzo wysoki i szczupły blondasek w wielkich rogowych okularach, bożyszcz Ameryki Ben Eastman, a z drugiej niski, silnie związany młodzieniec o kruczonych włosach — Bill Carr. Pierwszy student, drugi jeszcze uczeń. Pierwszy rekordzista świata na tym dystansie (fenomenalny czas 46,4 sek.), drugi najzaciejszy jego rywal, zwany dlatego „ciemniem Eastmana”.

Eastman zyskał po starciu nieznaczna przewagę nad wszystkimi przeciwnikami. Prowadził przez 200 metrów. Zdawało się — nie może przegrać.

Ale Carr pokazał też, co umie. Wydłużył krok, przyspieszył tempo, doszedł „blazing Bena”. Przez 25 metrów szli pierś w pierś, krok w krok. A potem, stopniowo, powolulku, Carr zaczął zyskiwać dystans. Centymetr po centymetrze wysuwał się naprzód, aż po morderczym finiszu skończył bieg o 2 metry przed Eastmanem. Z zarętej walki wyszedł jeden z najwspanialszych rekordów, na jaki zdobyła się ludzkość: 400 metrów w 46,2 sekundy. Każda setkę Carr biegi przeciętnie w 11,5 sek. Ten czas nieprędko znajdzie swego pogromce.

Na dalszych miejscach w tym historycznym biegu przyszedli: 3) Wilson (Kanada), 4) Walters (Afryka), 5) Gordon (USA) i 6) Golding (Australia).

JAN ERDMAN.

Sukces artystów polskich we Włoszech

Z międzynarodowej wystawy dzieł sztuki religijnej w Padwie

Padwa, 12. 9. (PAT). Jury międzynarodowej wystawy dzieł sztuki religijnej przyznało nagrody następującym artystom polskim — Wacławowi Husarskiemu medal złoty a Michałowski, Stryjeński, Szczyt - Lednickiej, Kunie, Żurawskiemu, Krasnodębskiej, Szczepkowskiemu, Konarskiej, Wolskiej i Berezowskiej — medale srebrne. Największą ilość nagród m. in. pieniędzy w sumie od 300 do 3.500 lirów otrzymał Włosi.

Należy zaznaczyć, że poza Husarskim medal złoty otrzymali — jeden Włoch i Węgier.

Przepowiadnia pogody na wtorek: Pomorze, Wielkopolska, Polaka śródkowa i Wileńskie: Nocą i rankiem pogoda zmienna przy silnych, chwilami gwałtownych i porywistych wiatrach zachodnich. Potem wy pogodzenie się, stopniowe osłabienie prędkości wiatrów. Temperatura od 15 do 17 stopni.

— Czemu? bóję się Boga, Haniu!

— Czemu się da! Sprzedaję worki do przechowywania futer przez lato, mydła, perfumy, czekoladę, pończochy, damską bieliznę, trykotażę...

Niedawno zaczęłam, więc jeszcze nie mam rutyny, ale czasem i ta się znajdzie.

— A... komu ty to sprzedajesz?...

— Zaczęłam od domów nioch uczniów i uczennic, ale zwolna rozszerza się koło moich klientów... Jeden poleca mnie drugiemu...

— To... ty... chodzisz... po domach?

— A tak! przecież magazynu nie mam! A klient lubi, żeby go szukać, żeby mu zaofiarować uniejętnie towar, a wówczas kupi nawet to, czego nie potrzebuje.

Roman spoglądał na siostrę oczyma, w których widniała zgroza. Kiedy zdołał nareszcie przemówić i wówczas jeszcze słowa z trudnością wychodziły mu z gardła:

— Boże! i to ty!... ty... Lubieżowna. Agentka domokrażna!... Do czego ja cię doprowadziłem?! Jeśli ojciec na to patrzy, to nic dziwnego, że... że... nie błogosławi!

Hanka się zachnęła; krew zabarwiła jej policzki:

— Nie historyzuj, Romku jak stara panna z przeszłego stulecia! Więc co mam robić? Na zebrzy iść? „Pu-

ścić się?” czy co? Juszczyn wymaga pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy! Te pieniądze skąd trzeba zdobyć! Mam iść kraść, czy jak? Skoro nikt ręki pomocnej podać mi nie zamierza? Ludzie tak strasznie zobojętnieli na niedolę bliźnich, tacy po wojnie stali się egoiści, że nawet serdeczni znajomi odsuwają się od tych, którzy mogą potrzebować ich pomocy.

A ja muszę Juszczyn uratować! Muszę! Czy ty rozumiesz to słowo? Nie na to go wzięłam od ciebie, nie na to złamałam wolę ojca, by miał przepaść dla nas ten ukochany szmat ziemi!

I za to, że pracuję ze wszystkich sił, za to, że sama, nie oglądając się na nikogo, własnymi ramionami chcę obronić od ruiny nasze gniazdo rodzinne, za to by mi ojciec miał nie błogosławić? Nie kalam uczciwą, choć bardzo ciężką pracą, nazwiska, które noszę, idę do celu prosto i wytrwale!

Być może, że na takie poświęcenie, jakim jest zapomnienie o „urodzeniu”, zdobyć się może tylko egzaltowana kobieta, ale... Romku... ja kocham Juszczyn naprawdę... bardziej, niż siebie samą! I chętnie swoją ambicję odda, nawet fałszywą i zbyteczną w dziejszych czasach składam w ofiarę, aby tę ziemię utrzymać w naszych rękach!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Po tragicznym zgonie ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury Uroczystości żałobne na pograniczu polsko- czechosłowackim

Obrzęd pogrzebowy w Cierlicku i przeprowadzenie zwłok do granicy polskiej

Cieszyn, 12. 9. (PAT). Dziś o g. 13 zwłoki obu lotników wyniesiono z kaplicy w Cierlicku. Kondukt do granicy prowadził miejscowy proboszcz ks. Zawisza przy licznych udziałach publiczności. Szpalier tworzyła młodzież szkolna. W czasie pogrzebu nadleciała z Prościejowa eskadra samolotów wojskowych w liczbie dziewięciu, które krążyły nad Cierlickiem i Czeskim Cieszynem. Na granicy czeskiego Cieszyna samoloty zrzuciły wieńce. Tutaj też nastąpiło oficjalne spotkanie z przedstawicielami czeskosłowackich władz cywilnych i wojskowych, które brały udział w pogrzebie.

Czolo konduktu tworzyła kompanja honorowa 8 p. p. z Czeskiego Cieszyna z orkiestrą. Następnie kroczyli Sokoli polscy z Cieszyna, dalej skauci, niosący orderzy ś. p. por. Żwirki, następnie niesiono wieńce od konsula polskiego w Morawskiej Ostrawie, polskich Sokolów, ludności polskiej z Cieszyna oraz wieńce od czeskosłowackiego korpusu oficerskiego. Z kolei posuwały się 2 automobile ze zwłokami lotników. Trumny spowite były w sztandary państwowe. Żonę ś. p. por. Żwirki i siostrę inż. Wigury prowadzili oficerowie lotniczego korpusu czeskosłowackiego. Dalej postępował oficerowie czeskosłowaccy z gen. Maeylicherem na czele a następnie przedstawiciele gminy Czeskiego Cieszyna oraz tłumy ludności polskiej i czeskiej.

Cierlicko, 12. 9. (PAT). Obrzęd pogrzebowy w Cierlicku rozpoczął się nabożeństwem żałobnym w miejscowym kościółku. Na nabożeństwie tem obecni byli: wdowa po ś. p. por. Żwirce, siostra inż. Wigury, przedstawiciele armji polskiej i czeskosłowackiej, przedstawiciele władz cywilnych oraz organizacyj polskich na Śląsku Cieszyńskim.

Uroczystości żałobne w Cieszynie — Pogrzeb odbędzie się we czwartek w Warszawie

Cieszyn, 12. 9. (PAT). O godz. 14.30 kondukt pogrzebowy przybył do mostu granicznego w Cieszynie, gdzie nastąpiło oficjalne oddanie zwłok lotników polskich władzom polskim. — Przedstawiciel armji czeskosłowackiej gen. Maeylicher pożegnał serdecznie w żołnierskich słowach polskich bohaterów, poczem konsul polski dr. Ripa oddał szczątki lotników polskich władzom ojczystym. Orkiestra czeskosłowacka odegrała hymny polski i czeskosłowacki, a następnie duchowieństwo polskie dokonało obrzędu pokropienia zwłok. Trumny obu bohaterów przenieśli oficerowie na karawan, stojący po stronie polskiej. W tej chwili polska orkiestra wojskowa odegrała Requiem.

Po stronie polskiej oczekiwała przybycia zwłok kompanja honorowa 4 p. strzelców Podhalańskich, korpus oficerski z gen. Przeździeckim, przedstawiciele władz państwowych, komunalnych, jak również organizacje i stowarzyszenia ze sztabami, młodzież szkolna oraz 2000 rzesza publiczności. Ulice zarówno polskiego jak i czeskiego Cieszyna były oświetlone. Na ulicach młodzież szkolna sypała kwiaty na karawan, wiozący zwłoki lotników. Zwłoki złożono w kaplicy szpitala krajowego w Cieszynie, gdzie ustawiono wartę honorową.

Jutro o godz. 9 rano odbędzie się w kościele w Cieszynie nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury, poczem kondukt żałobny wyruszy na dworzec.

Cieszyn, 12. 9. (PAT). Dziś o godz. 17 odbyły się w kaplicy szpitala krajowego oględziny zwłok ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury w obecności se-

Przyczyną katastrofy były fatalne warunki atmosferyczne

Warszawa, 13. 9. (Tel. wł.). — Okazuje się, że przyczyną katastrofy szukać należy w fatalnych warunkach atmosferycznych.

O godz. 8.10 nad Cieszynem szalała burza, która trwała 20 minut i poczyniła ogromne szkody w Wiśle i Cieszynie. Huragan szalał z szybkością przeszło 150

Wstrząsające wrażenie w kraju i zagranicą

Wilno, 12. 9. (PAT). Wiadomość o tragicznej śmierci por. Żwirki i inż. Wigury, których Wilno gościło u siebie zaledwie przed 3 dniami, wywołała w mieście piorunujące wrażenie. Dzienniki wydały dodatki nadzwyczajne, któ-

Podniosłe kazanie w języku polskim wygłosił miejscowy proboszcz ks. Zawisza. Trumny lotników, okryte sztandarami państwowymi wynieśli oficerowie polscy. Sokoli polscy z Czechosłowacji oraz urzędnicy konsulatu gen. R. P. w Morawskiej Ostrawie. Na karawanie złożono kilkanaście wieńców m. in. od poselstwa Rzplitej w Pradze, konsulatu w Morawskiej Ostrawie, od czeskosłowackich władz wojskowych oraz od ludności polskiej w Czechosłowacji. Wzdłuż drogi, którą posuwał się kondukt ustawiły się polskie dzieci szkolne oraz tłumy ludności, która zrzuciła karawan kwiatami. Na granicy Czeskiego Cieszyna kondukt oczekiwany był przez kompanję honorową woj-

Teatr świetlny „Słońce“

Dziś, we wtorek, nieodwołalnie po raz ostatni

Czarujące arcydzieło filmowe

BŁĘKITNA RAPSODJA

W rolach głównych najpiękniejsza para kochanków:

Janet Gaynor — Charles Farrell

z 596

ska czeskosłowackiego, żandarmerję i korpus oficerski. Min. spr. wojsk. w Pradze reprezentował gen. Maeylicher. Ulice Czeskiego Cieszyna zaległy tysiączne tłumy.

Na moście granicznym nastąpiło oddanie zwłok przez władze czeskosłowackie i przedstawiciele konsulatu polskiego w Morawskiej Ostrawie.

dziego śledczego i lekarza wojskowego. Zwłoki obmyto i ubrano.

Jutro o godz. 8.30 zwłoki obu lotników wystawione będą na katafalku w kościele parafjalnym w Cieszynie. Po nabożeństwie nastąpi uroczyste odprowadzenie zwłok na dworzec kolejowy, skąd o godz. 11 przedpoł. odjadą w specjalnym wagonie do Warszawy. Tym samym pociągiem odjadą również do Warszawy p. Żwirkowa i p. Wigurzanka.

Warszawa, 12. 9. (PAT.) Uroczystości żałobne rozpoczną się nabożeństwem w kościele Św. Krzyża, we czwartek o godz. 10 rano. Po nabożeństwie kondukt żałobny wyruszy przez plac Teatralny i ul. Bielańską na cmentarz Powązkowski. Trumny ze zwłokami będą wlezione na kadłubach samolotów w asyście wojskowej. Pogrzeb urządzi departament aeronautyki w min. spraw wojsk. przy udziale Aeroklubu R. P.

Warszawa, 13. 9. (Tel. wł.). — W Polskim Cieszynie kondukt przeszedł przed frontem pułku piechoty i 4 p. strzelców podhalańskich. Trumnę ze zwłokami złożono w kościele przy cmentarzu.

We wtorek trumny przybędą do Warszawy o godz. 11.25 w nocy. Pogrzeb odbędzie się we czwartek o godz. 10-tej rano z kościoła św. Krzyża.

„Wieczór Warszawski“, który zebrał około 20 tys. zł na samolot dla Żwirki, zwrócił się do ofiarodawców z propozycją zmiany celu składek. Proponuje on utworzenie osobnego funduszu imienia Żwirki i Wigury. Z odsetek tego funduszu korzystaćby przedewszystkiem Henryś Żwirko aż do ukończenia studiów, a potem odsetki byłyby wyzyskane na cele lotnictwa polskiego.

klm. na godzinę.

Gdy lotnicy znaleźli się nad Cierlickiem i spostrzegli polaną, zaczęli planować. Samolot siracił szybkość, a wiatr rzucił nim o las. Wskutek zawadzenia o drzewo część skrzydeł została oderwana. Samolot zaś, uderzywszy o drzewo, wyrzucił obu lotników. (w)

re błyskawicznie dotarły do najbliższych zakątków miasta. Aeroklub i L. O. P. P. oraz lotnisko na Porubanku wywiesiły czarne flagi. Wicewoj. Janowski niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o katastrofie zarządził na

znak żałoby przerwanie wszelkich imprez ulicznych, połączonych z koncertami i muzyką. Odwołano również zapowiedziany na godziny wieczorne alarm przeciwlotniczy i gazowy. Prasa wileńska wyszła dziś w żałobnych obwódkach, poświęcając całe numery pamięci ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury.

Toruń, 12. 9. (Tel. wł.). Wiadomość o tragicznej śmierci por. Żwirki i inż. Wigury dotarła tu w niedzielę w południe i lotem błyskawicy rozeszła się po mieście, wywołując wstrząsające wrażenie.

Na wielu domach wywieszono chórągwie żałobne. W niektórych lokalach publicznych na znak żałoby przerwano muzykę. (wd)

Puck, 12. 9. (Tel. wł.). W morskim dyonie lotniczym wśród licznych kolegów ś. p. por. Żwirki wiadomość o wczorajszej katastrofie wywołała wstrząsające wrażenie.

Kondolencje

Warszawa, 13. 9. (Tel. wł.). — Prezydent Masaryk na wiadomość o katastrofie połączył się telefonicznie z poselstwem polskim w Pradze i złożył kondolencje.

Komitet porozumienia prasowego polsko - czeskosłowackiego otrzymał depeszę od Komitetu praskiego z wyrazami hołdu dla Żwirki jako propagatora idei zblżenia obu narodów. (w)

Praga, 12. 9. (PAT). Z Olomuńca wyjechała do Cierlicka delegacja wojskowa, która złożyła kondolencje i wzięła udział w uroczystościach przewiezienia zwłok lotników polskich.

Aeroklub czeskosłowacki wysłał deputację do Cieszyna i Warszawy.

Cieszyn, 12. 9. (PAT). Prasa czeska i niemiecka zamieszcza obszerne

Na pogrzeb w Warszawie wystartuje stąd jutro rano eskadra bojowych samolotów typu „Spad“, którą poprowadzi porucznik Kryński. S. B.

Paryż, 12. 9. (PAT). Cała prasa francuska zamieszcza fotografie por. Żwirki wraz z krótkim życiorysem, przypominając świetne zwycięstwo, odniesione przez niego w europejskim locie okrężnym.

Berliński oddział Ag. Havasa nadał wczoraj do Paryża następujący telefonogram:

Śmierć polskiego pilota por. Żwirki, zwycięzcy w europejskim raidzie awionetek, wywołał bolesne wrażenie w Niemczech, gdzie Żwirko zdobył prawdziwą sympatję przez swe lojalne zachowanie się wobec kolegów oraz wielki talent sportowy. Dzienniki oplakują tragiczny wypadek, który spowodował śmierć pilota na tak krótko przed prawdopodobnym nowym zwycięstwem.

sprawozdania o nieszczęśliwym wypadku i wyraża swoje ubolewanie lotnictwu polskiemu.

Syndykat Dziennikarzy Wielkopolskich po otrzymaniu wiadomości o tragicznej śmierci ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury wysłał następującą depeszę:

Aeroklub Rzplitej, Warszawa. Przejęci do głębi wstrząsająca wiadomością o tragicznym zgonie bohaterów lotników naszych, ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury, przesyłamy wyrazy najgłębszego współczucia i łączymy się w ogólnej żałobie, jaka okryła całe społeczeństwo nasze. W imieniu prasy Wielkopolskiej i Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich

(—) Jarochowski, prezes.

Niesłychana propozycja ZUPU

Warszawa, 13. 9. (Tel. wł.) Zarząd ZUPU. wystąpił do min. opieki społ. z propozycją obniżenia renty starczej z 40 proc. na 30, przy czem na wy-

padek dalszej pracy zawodowej faktyczny zarobek byłby odliczany od renty starczej. (w.)

Nad całą Europą środkową przeszedł gwałtowny huragan

Gdynia, 12. 9. (Tel. wł.) Burza, która w nocy z niedzieli na poniedziałek szalała na wybrzeżu, porwała rybakom w Helu, Jastarni i Borze około 150 specjalnych sieci na węgore, ogólnej wartości ponad 12 000 złotych. W

Kuźnicy, od strony zatoki, 8 łodzi rybackich rozstrzaskało się o pal nowego umocnienia brzegowego. S. B.

Lipsk, 12. 9. (PAT.) Nad Lipskiem przeszła wczoraj gwałtowna burza, wyrządzając wielkie szkody. W wielu miejscowościach huragan powywracał słupy telegraficzne.

Marsylja, 12. 9. (PAT). W sobotę wieczorem wybuchła tu z niezwykłą gwałtownością silna burza, połączona z huraganem i ulewą, trwającą bez przerwy 3 godziny. Z powodu uszkodzenia przewodów ruch tramwajowy został wstrzymany. Zgłoszono również na parę godzin światło elektryczne. Miasto zagrożone było w zupełnej ciemności. Ulice zamieniały się w rwące potoki. Woda uniemożliwiła nawet komunikację samochodami.

KALENDARZYK

Wtorek, 13 września 1932.

Słońce: wschód 5,23 — zachód 18,13 — długość dnia 12 godzin 50 min.
Księżyc: wschód 17,51 — zachód 3,22 — przed pełnią.
Kal. rzk.: Aureljusz B. — jutro Podw. Św. Krzyża.
Kal. słow.: Chronisław — jutro Ziemiomysł.

Zebrańia

Dziś o 16.30 Sodalicja Pań Miejskich pod wezw. Niep. Pocz. N. M. P., w uczeniu im. Dąbrowski, ul. Młyńska 10;
o 19.30 Koło Absolwentek VI szkoły wydz. (sekcja tow.), w auli;
o 20 Sodalicja Marijańska Młodzieży i Uczniów Kupieckich (sekcja rel.-społeczna), w lokalu „Caritas“, Nowy Rynek 13;
o 20 Tow. Przemysłowców (Św. Łazarz), w rest. ul. Marsz. Focha 62;
o 20 „Sokol“ (Jeżyce), u p. Jasyka, ul. Kraszewskiego 16.
Jutro o 18.30 Rada miejska, w sali ratuszowej;
o 19.30 Stronnictwo Narodowe (Jeżyce), u p. Tomikowskiego, ulica Szamarszewskiego 18.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Krysi Przybyłczakówny o godz. 17-tej z kaplicy Św. Józefa.

TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Nowa umowa małżeńska“.
Teatr Nowy: Dziś — „Rozkosz uczciwości“. Występ A. Rózyckiego.

Trzecie przedstawienie „awangardowe“ wielkiego filmu René Claira p. t.: „Niech żyje wolność“.

Z powodu niebywałego powodzenia, jakim cieszyły się pierwsze 2 przedstawienia „awangardowe“ najwspanialszego filmu René Claira p. t.: „Niech żyje wolność“ Dyrekcja teatru świetlnego „Słońce“ na ogólne życzenie Szan. Publiczności — organizuje dodatkowo trzecie i ostatnie przedstawienie tego rewelacyjnego filmu, który został przyjęty z prawdziwym entuzjazmem przez kulturalne sfery naszego miasta.

Ostatnie przedstawienie filmu „Niech żyje wolność“ odbędzie się w nadchodzącą sobotę, dnia 17 września b. r. o godz. 11 wiecz. w teatrze „Słońce“. Niewątpliwie i trzecie przedstawienie „awangardowe“ zgramadzi tłumy publiczności. Bilety po cenach znacznie niższych są do nabycia wcześniej w firmie S. Kałamański, plac Wolności 6. z 595

CHÓR SYKSTYŃSKI W POZNANIU. Niebywałe zainteresowanie koncertami

Od zamierzonych czasów chrześcijaństwa, od pierwszych wieków rozkwitu Rzymu — istnieje przy Stolicy Apostolskiej — Papiński Chór Sykstyński. Od VI wieku nie odbyła się bez jego udziału żadna uroczystość, a mieszkańcy wszystkich krajów świata, odwiedzający Rzym, nie mają dość słów, aby opisać jego potęgę, jego wspaniałość, aby odtworzyć wrażenie, jakie na lata całe pozostawia w sercach i umysłach.

Chór ten, zjednoczony z chórami Bazylik Papieskich, przybywa do Poznania i wystąpi w mieście naszym trzykrotnie, a to:

w sobotę, 24 września o godz. 8 wiecz i w niedzielę, 25 września o godz. 4 po poł i o godz. 8 wiecz. Koncerty odbędą się w olbrzymiej Halli Reprezentacyjnej P. W. K.

Chór Sykstyński liczy 60 osób i uważany jest za najlepszy Chór świata. Na czele Chóru stoi światowej sławy artysta, wnikliwy znawca muzyki i śpiewu, wysoki dygnitarz kościelny Monsignore Rafało Casimiri.

Zainteresowanie koncertami Chóru Sykstyńskiego olbrzymie. Już dziś, dwa tygodnie przed koncertem, napływają zgłoszenia po bilety nietylko z Poznania, ale i z całej Wielkopolski. Przed sprzedaż biletów w składzie cygar Przejbrozkiego, ul. Gwarna 20, Tel. 56-38, z 594

Stronnictwo Narodowe

Kolo Jezyce

Zebrań plenarne, pierwsze powakacyjne, odbędzie się w środę, 14-go b. m. o godz. 20 w lokalu p. Tomikowskiego. Na porządku obrad referat p. t. „O popieraniu wytwórczości krajowej”. Członków zarządu prosi się o przybycie o godz. 19.30.
O liczny udział prosi

ZARZĄD.

Szwedzi o Polsce

Sztokholm, 12. 9. (PAT.) Jeden z poczytnych dzienników szwedzkich zamieszcza dłuższy artykuł, w którym dr. Gunnar Gunnarson opisuje wrażenia ze 100-dniowego pobytu w Polsce. Artykuł ten chwali m. in. wysoki poziom wykształcenia kobiet w naszym kraju.

Jest to już czwarty artykuł Gunnarsona od czasu powrotu jego z Polski.

Epidemia paralizu dziecięcego

Berlin, 12. 9. (PAT.) Z powodu szerzenia się epidemii paralizu dziecięcego na Pomorzu Pruskim zamknięte zostały wszystkie szkoły na czas od 15 września do 2 października rb. W razie dalszego szerzenia się epidemii przewidziane jest przedłużenie tych ferij.

W Koźlinie zamknięto pozatem wszystkie 4 niższe klasy w szkole powszechnej, gdyż zanotowano tam również wypadki zachorowania na Heine Medina.

100-letnia staruszka w samolocie

Zurych, 12. 9. (PAT.) W La Chaux de Fonds odbył się dzień lotniczy, w czasie którego sensację wzbudził lot 100-letniej staruszki, p. Theurillot.

Odbyła ona lot w towarzystwie dzieci swoich i wnuków, nie okazując najmniejszego zdenerwowania ani obawy.

SPORT

Lekka atletyka

Zawody Kościuszkowskie „Sokoła” poznańskiego przyniosły wyniki następujące: sześciobój — 1) R. Czaja (Jezyce)

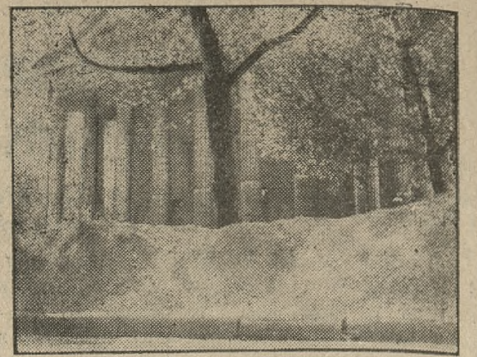
2992.86 pkt., 2) St. Zakrzewski (Śródmieście) 2651.31 p., 3) R. Kupś (Śródmieście) 2463.98 p.; czworobój — 1) Radojewski (Sr.) 1609.35 p., 2) Skoblewski (Sr.) 1452.95 p., 3) Andraszewski (Sr.) 1322.80 p.; trójbój dla gniazd miejscowych: 1) M. Musiał (Rataje) 1092.05, 2) Grzybek (Winiary) 1000.10, 3) Błotny (Staroleka) 986.95 p.; trójbój dla gniazd pozamiejsc. — 1) Dolata (Kotowo) 1271.10, 2) Wolny (Swarzędz) 1163.05, 3) Fl. Kubiak (Zabikowo) 1082.85 p.; trójbój dla seniorów ponad 35 lat — 1) L. Stróżyk (Jezyce) 1275.37 p., 2) Przybył (Wilda) 1134.92, 3) Stefan Weselik (Śródmieście) 910.97 p. Zawody indywidualne: tyczka — 1) Zakrzewski (Sr.) 3.50 mtr. (rekord „Sokoła”), 2) Chałupka (Sr.) 3.10, 3) Kubiak (Jezyce) 2.80 m; skok w dal: 1) Zakrzewski 6.13, 2) Orłowski (Sr.) 5.89, 3) Kupś 5.70; kula: 1) Tilgner (Sr.) 12.25, 2) Orłowski 10.66, 3) Radojewski 10.29; dysk: 1) Tilgner 34.96, 2) Anioła (Zabikowo) 28.89, 3) Kupś 28.28; 100 m — 1) Eggert (Sr.) 11.3, 2) Zakrzewski 11.3, 3) Kupś; 110 m pl.: 1) Andraszewski 19.8, 2) Skoblewski, 3) Korna; 1500 m.: 1) Mager (Jezyce) 2:45.4, 2) Urbaś (Zabikowo), 3) Łukasiewicz (Zab.). 4x100 m: klasa A. — 1) Śródmieście 46.4, 2) Jezyce 47.3, Śródmieście II; klasa B. — 1) Staroleka 54.4, 2) Wilda, Druchny — czworobój: 1) Szkudlarska (Sr) 2109.78, 2) Krawcowska (Sr.) 1857.28, 3) Szafrankówna (Wilda) 1691.96; 4x75 m. — 1) Śródmieście 47.8 sek. Organizacja dobra.

Tennis

O mistrzostwo Lwowa. Gry poj. półfinały: Popławski — J. Stolarow 6:2, 6:2, Hebda — Kołcz 6:2, 6:3, finał: Hebda — Popławski 6:0, 6:2 i Popławski zwyciężował. Podwójne finały: Hebda i Popławski — J. Stolarow i Nawratil 4:6, 6:1, 6:0, 5:7, 7:5. Finał mieszanej: Węleszczukowa i Hebda — Orzechowska i J. Stolarow 6:1, 6:3 (Tel. wł.)

KRONIKA FILMOWA

Kino „Apollo” wyświetla film pod tyt. „Przedziwna sprawa Klary Deane”. Zarówno w literaturze, jak i w filmach amerykańskich o tendencjach społecznych często poddaje się krytyce sądownictwo. Tragizm omyłki sądu jest omawiana tu sprawa Klary Deane. Niewinna kobieta zostaje za przestępstwa męża skazana na długoletnie więzienie. Ukochana córeczka zdecydowała się oddać nieznanym lu-



Na zdjęciu widzimy fragment z Paryża w okolicy kościoła św. Małgorzaty po przeprowadzeniu robót regulacyjnych.

dziom na wychowanie. Po wyjściu z więzienia chciałaby zobaczyć ukochane dziecko, ale przybrany ojciec, stojąc na straży szczęścia dziewczyny, nie chce do tego dopuścić. Intuicja matki pomaga wszakże jej w poszukiwaniach. Klara dowiaduje się, że córka jej jest szczęśliwa i wychodzi bogato zamąż. Ale mąż Klary Deane po wyjściu z więzienia również rozpoczyna poszukiwanie córki, chcąc ją szantażować. W obronie szczęścia córki Klara zabija zbrodnicę męża. Wzruszająca akcja filmu przeprowadzona jest z subtelnym podkreśleniem tragicznych momentów, które wyciskają widzom łzy z oczu. Nader starannie zachowane jest tło akcji, która rozgrywa się na przestrzeni kilku dziesięcioleci lat. Dzięki tym wartościom film pozostawia niezatarte wrażenie i każde zastanowi się głęboko nad poruszonymi problemami.

Nadprogram — zdjęcia z podróży naszych sportowców na Olimpiadę. (ver.)

Kino „Colosseum” wyświetla film p. t. „Gdy północ wybije”. Opowiada on historię biednej dziewczyny, której sprzykrzyła się codzienna bieda i która postanowiła wyjść bogato zamąż. Zakochał się w niej pewien milioner, ale nie chce on być kochanym tylko dla pieniędzy. Uduje więc biedaka i skapka, co wywołuje straszne oburzenie ambitnej dziewczyny. Ciężka próba wyszła jej jednak na dobre, gdyż przekonała się, że nie może wierzyć swym przyjaćiom i bezinteresownie pokochała męża. Treść filmu rozwinięta jest bardzo interesująco. Role główne grają bardzo dobrze: sympatyczna V. Logan — rolę dziewczyny i Clive Brook jej męża, właściciela kopalni diamentów. Sceny wesole przeplatają się z pełnymi dramatycznego napięcia, tworząc ciekawą całość.

Nadprogram — wesola farsa. (ver.)

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.



Jedną z wschodzących gwiazd sportu tenisowego w Anglii jest miss B. Batt, którą widzimy na fotografii w efektywnym skoku przy odbijaniu wysokiej piłki.

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dzisiaj gościnny występ świetnej artystki p. Ireny Solskiej w sensacyjnej sztuce wielkiego pisarza Bernarda Shawa „Nowa umowa małżeńska”. P. Solska w „Nowej umowie małżeńskiej” święci jeden ze swych triumfów doby ostatniej, kreując w niej popisową rolę pani George.

Z Teatru Nowego

„Rozkosz uczciwości” — rewelacyjna sztuka znakomitego dramaturga włoskiego L. Pirandella, grana dziś i dni następnych, budzi coraz szersze zainteresowanie wśród kulturalnej publiczności Poznania.

Występujący gościnnie w roli głównej świetny artysta scen stołecznych Antoni Różycki stwarza niezapomnianą kreację, która głęboko trafia do przekonania słuchacza.

„Rozkosz uczciwości”, dzięki swej interesującej treści i wyśmienitej grze znakomitego artysty — ma zapewnić powodzenie.

Komedja Muzyczna

W przebudowanej i całkowicie odnowionej sali b. Teatru „Stylowego” przy ul. Marsz. Focha 4 odbędzie się w przyszłym tygodniu inauguracja sezonu Komedji Muzycznej.

Nieśmiertelna ta sztuka, ujęta niezwykle ciekawie, nabiera specjalnego czaru dzięki wspaniałej muzyce Mendelssohna.

Inscenizację tego arcydzieła prowadzi osobiście dyr. Rudkowski, a role naczelną spoczywają w rękach artystów tej miary, co J. Fontanówna, Folański, Nochowicz, Raczkowski i inni.

NIECH NIKOGO NIE ZABRAKNIĘ — W KARNYCH SZEREGACH O. W. P.!

Notowania dewiz z dnia 12 września 1932

(Obsługa radiotelegraficzna P. A. T-icznej)

Dewizy	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Poznań	7 1/2	—	100 zł	—	57,60	47,10	31,—	—	286,50	378,—	58,05	79,51
Warszawa	7 1/2	—	100 zł	—	—	47,10	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	4	173,52	100 Gd. gid.	—	—	82,97	—	—	—	662,50	—	—
Berlin	5	212,34	100 R. M.	212,—	—	—	14,665	23,77	606,25	804,50	123,25	168,50
Belgia	3 1/2	123,94	100 belg.	123,70	71,25	58,31	25,185	13,86	353,75	—	71,85	98,30
Bukareszt	7	172,—	100 l.	—	—	2,518	590,—	—	15,15	20,10	3,06	—
Budapeszt	5	155,90	100 pengó	—	—	—	26,37	—	—	587,50	—	124,29
Holandja	2 1/2	358,31	100 gid. hol.	358,50	206,55	169,23	8,6875	—	1025,—	—	208,20	285,05
Kopenhaga	5	238,88	100 k. d.	—	—	76,02	19,89	18,10	—	—	93,80	126,50
Londyn	2	43,38	1 funt szterl.	31,07	17,95	14,66	—	3,48	89,08	117,50	18,085	24,80
Nowy York	2 1/2	8,91,41	1 dolar	8,925	513,99	4,209	348,97	—	25,535	33,78	518,50	709,20
Paryż	2 1/2	172,—	100 fr. franc.	34,95	20,14	16,48	89,08	3,91	—	132,10	20,305	27,82
Praga	5	180,62	100 k. cz.	—	15,20	12,465	117,75	—	75,60	—	15,33	20,97
Rzym	5	172,—	100 l.	—	—	21,61	69,96	5,12	130,90	173,35	26,72	37,—
Szwajcaria	2	172,—	100 fr. szwajc.	172,35	99,125	81,16	18,085	19,29	492,25	650,75	—	137,—
Sztokholm	4	238,88	100 k. szw.	—	—	75,23	19,50	17,90	456,50	—	92,80	124,75
Wiedeń	6	125,43	100 szyling.	—	—	51,95	29,37	—	—	474,25	—	—

Rządca-administrator

lat 35, z wyższym wykształceniem, z 16-letnią praktyką w intensywnych majatkach, rutynowana siła, powołując się na najlepsze rekomendacje, poszukuje od 1 10, lub później odpowiedniego stanowiska. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 15 878

1 SPRZEDAŻE

Na jesień i zimę materiały męskie, damskie oraz wojskowe w najprzedniejszych gatunkach i najnowszych deseniach nie ustępujących wyrobom angielskim po cenach ściśle fabrycznych poleca od przeszło stu lat istniejąca fabryka sukna Karol Jankowski i Syn Bielsko, oddział w Poznaniu Plac Wolności 2 I. piętro. zdp 98 520

Kapelusze damskie

wielkim wyborze, żalobne stale na składzie poleca tania Julia Meyer. Wodna 22. zdp 98 561

13 LOKALE

Skład mieszkanie — ruchliwa ulica oddzierzawi zaraz gospodarz. Adres wskaże Kurjer Pozn. z 597

21 ZGUBY

Zgubiono

złoty ołówek. Oddać za wynagrodzeniem Dąbrowskiego 15. m. 6. zdpw 98 985

24 NAUKA

Kursy

krójn szycia po niższej cenie wyucza Marij Magdaleny i na roznik Raczyńskich. dpw 999

28 WOLNE MIEJSCA

Służąca

praniem Kwiatowa 12 restauracja zdw 98 727

Marszantka

potrzebna zaraz Wierzbicze 46. skłd. zdw 98 701

Przedpłata

na wrzesień 1932 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku „Mustr. Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. z 400 w agencjach w mieście z 450 z odnośnym em. lo domu w Poznaniu z 470 z odnośnym przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie z 494 kwartalnie z 1482 pod opaską miesięcznie w Polsce z 900 w innych krajach z 1100 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie drukarskim i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072. w niedziele, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072. filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań. nr 200 149

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr na stronie czwartej 100 gr na stronie drugiej 120 gr przed wiadomościami potoczonymi 200 gr od 1-lamowego m. m. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stroza: wydania wieczornego drobne do godz. 11 w soboty i dni przedświąteczne tylko do godz. 10. większe dłuższe według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówkowych): słowo nagłówkowe (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia powstaje wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada